

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Serinięgo, A. Suessa, K. Michejdy, ks. prefekta Glocha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanęgo* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, oraz członka Warszawskiego Kolegium Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Barła, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta*. Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy*.

Cena prenumeraty:

wraz z przesyłką pocztową:
4 zł. 50 gr. kwartalnie

Pojedynczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji:

WARSZAWA, ul. Kredytowa Nr. 4.

Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:

w Warszawie, księgarnia W MIETKE, Wspólna 10,
w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrowska 68

Wychodzi raz na tydzień
w niedzielę

Ogłoszenia:

Kolumna zawiera 4-y szpalty
ogłoszeń. Za wiersz nonpare-
lowy po tekście 20 groszy
w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędności Nr. 1508

Rok XI.

WARSZAWA, dnia 22 czerwca 1930 r.

Nr. 25

TREŚĆ: Mowa. — Opieka nad ewangelicką młodzieżą akademicką. — Z Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego. — Porządek nabożeństw. — Ogłoszenia.

Następny numer Głosu Ewan. wyjdzie w większych rozmiarach i poświęcony będzie 400-ej rocznicy Konfesji Augsburskiej.

M O W A

wygłoszona przez p. prof. Leona Rygiera przy rozdaniu matur
w gimnazjum im. M. Reja dnia 15.VI b. r.

MŁODZI I KOCHANI PRZYJACIELE!

Słowa, któremi chcę Was pożegnać na odchodnym w oczekujące Was życie, czerpię z dorobku pisarza, którego czterechsetną rocznicę urodzin czci obecnie Rzeczpospolita. Znać je dobrze, umiecie na pamięć, bo są to słowa pierwszego chóru z „Odprawy posłów greckich”:

By rozum był przy młodości,
Nigdy takiej obfitości

Perł morze i ziemia złota nie urodzi,
Żeby tego nie mieli tem dostawać młodzi
Mniejby na świecie trosk było,
By się to dwoje łączyło;

I oniby rozkoszy trwalszych używali,
Siebie ani powinnych w żalby nie udawali.

My, starzy lub starzejący się, lepiej od Was ocenić jesteśmy w stanie przedziwnie prostą i bezpretenjonalną mądrość tych strof wielkiego polskiego humanisty. Zdobywając w ciągu długich lat życia okrucy rozum w zakresie naszych sił i możliwości, z każdym dniem jednak tracimy tę młodość, któraby rozum potrafiła przemienić w szczęście dla nas samych i w piękne, ofiarne czyny dla Rzeczypospolitej; któraby, jednym słowem, uczyniła z nas jednocześnie radosnych i twórczych ludzi i obywateli.

My dopiero możemy odczuć w całej jego zrezygowanej głębi żal Kochanowskiego, kiedy mówi:

O, Boże na wielkiem niebie!
Drogo to, widzę, u Ciebie

Dać młodość i baczenie zaraz; jedno płacić
Drugiem trzeba; to dobre, a tego żal stracić...

Czy jednak w gruncie rzeczy połączenie obu tych,

z pozoru wykluczających się wzajemnie wartości, nigdy nie może mieć miejsca?

Gdy zechcę dowodzić, że synteza taka jest nietylko pożądana, ale nawet możliwa, gotowicie mnie posądzić, że dla krasomówczego efektu uciekam się do paradoksów. Nie, moi drodzy, ja rozwiązania tego zagadnienia nie szukam w paradoksie, lecz w wielkiej poezji, która, według słów Norwida, uczyniła piękno „profilem prawdy”.

Wiecie, że pomysł do „Odprawy posłów greckich” wziął Kochanowski z Homera, boskiego Homera, który w dziele swojego życia zamknął cud tej syntezy: jest właśnie zarazem wiekowiec mądry i nieśmiertelnie młody. Poszukajmy w nim przeto i my uroczej tajemnicy tego cudu.

Czy przypominacie sobie ten prześliczny obraz z „Odyssey”, gdy nieszczęsny król Itaki, jako rozbitek bezdomny, przybija wreszcie do wyspy Feaków — i tam, po spotkaniu z Nauzyką, odzyskuje nagle swoją młodość?

Boski tułacz obmywa sól morską w strumieniu,
Na grzbiecie, na obojem przysechłą ramieniu;
Ze skroni gęsty namól zgarnia do ostatka;
A gdy po łaźni przyszła oliwa nań gładka,
Wdziął szatki w podarunku od panny mu dane,
I wraz Pallas — Atene — cudo niesłychane! —
Wzrost mu daje i młodość, bujny kędzior z głowy
Rozsypie mu na barki, by kwiat hiacyntowy,
A jako cienkiem złotem srebro się obleka
W rękę ucznia Hefajsta, umnego złotnika,
Co z kruszcu tworzy dziwy, — w takie same czary
Obleka go boginia, i piękny bez miary
Poszedł na brzeg nadmorski i siadł w swojej krasie...

I oto w tej odmłodzonej postaci Odysa macie ziszczone marzenie Kochanowskiego: największy rozum i naj-

czarowniejszą młodość. związane ślubem radosnym. Gdy zachwycam się tym obrazem, przychodzi mi na myśl, że i my posiadamy w tej chwili w Polsce klasyczny typ takiego niezmiennie młodego mędrca.

Domysłacie się pewno, że mówię o profesorze Tadeuszu Zielińskim, który niedawno obchodził pięćdziesięcioletni jubileusz swojej działalności naukowej, a ostatnie prace jego po dziś dzień tchną świeżością i aromatem niewiedzącej nigdy wiosny ducha.

Gdzież więc tkwi tajemnica przedziwnej żywotności tych nie starzejących się ludzi, których symbolem naj-mądrzejszy z bohaterów homerowego eposu?

Tkwi ona, jak sądzę, w cudownej harmonji, jaka łączy ich mądrością przepelnione głowy z ich głęboko kochającymi sercami.

Kto potrafi wyobrazić rozumnie z pośród rzeczy tego świata najbardziej godny przedmiot swojej miłości, kto jak Odyss, w wytrwałym dążeniu do utęsknionej Itaki, ominie wszystkie Scylle i Charybdy przeszkód i Syren kuszących ponętą, kto z zapatrzonymi w swój cel oczyma dążyć będzie ku niemu z młodzieńczym entuzjazmem — ten, posiadłszy mądrość prawdziwą, pozostanie wiecześnie młodym.

Wie o tem Kochanowski, gdy mówi:

I szkoda znać człowiekiem, kto bydlęco żyje,
Tkając, lejąc w się wszystko, póki stawa szyje:
Nie chciał nas Bóg położyć równo z bestyjami,
Dał nam rozum, dał mowę, a nikomu z nami!

Przeto chciejmy wziąć przed się myśli, godne siebie,
Myśli, ważne na ziemi, myśli ważne w niebie:
Służmy pocziwej sławie, a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże.

A obok rozumnej myśli, obok ukochania wielkiego szlachetnego celu, warunkiem młodości ducha jest jeszcze nadzieja.

Nadzieja dobra serca niech podpira:
Zaś to, że źle dziś, ma źle być i potem?
Jedenże to Bóg, co i chmury zbiera
I co rozświeca niebo słońcem złotem.

Temi ślicznymi słowami śpiewaka z Czarnolasu żegnając Was w dniu rozstania, życząc Wam, abyście swą wędrówkę życiową do waszej Itali odbyli jak Odys, i zwyciężyli przeszkody rozumem, a starość nie gasnącym żarem kochającego serca.

Opieka nad ewangelicką młodzieżą akademicką.

Wśród warszawskiej młodzieży akademickiej spory odsetek stanowi młodzież polsko-ewangelicka. Przybywa ona z najdalszych nieraz okolic kraju, nieraz z poza granicy, głodna nauki i wiedzy — niekiedy głodna naprawdę. Wyrwana z domu rodzinnego, ze stron ojczyźtych, na obcym sobie nieznanym bruku boryka się z losem w wiecznej tęsknocie za światłem wiedzy, wpatrzona w daleką przyszłość — ona, która sama jest przyszłością; wśród obcego walczy środowiska, nieobeznana z warunkami miejscowymi, narażona na wszystkie niebezpieczeństwa wielkomięjskiego życia, kryjącego w sobie zepsucie i demoralizację.

Wśród niedostatku i walki, w pogoni za suchym kawałkiem chleba i przy niedostatecznym odżywianiu się niszczy jej siły fizyczne, osłabia się organizm, pociągając za sobą często choroby płuc.

Polsko-ewangelickie organizacje studenckie są za słabe, by zaradzić brakom, by dać tej młodzieży dostateczną pomoc materialną, a nie mając swych lokali, nie mogą jej zgromadzić, by zapełnić jej czas godzinami rozrywkami, rozmową i obcowaniem towarzyskim, by zbliżyć ją, zespałać i łączyć w jedną, duchową, nierozdzielalną całość.

Dlatego też Zarząd K.S.E. „Filadelfja”, poparty przez protektora Koła, ks. profesora Szerudę, wystąpił z inicjatywą i prośbą, by starsze społeczeństwo ewangelickie przyszło swojej młodzieży akademickiej z pomocą, by otoczyło ją swoją opieką, zakładając organizację, któraby sobie określiła powyższe cele. Organizacją tą miał być Komitet Niesienia Pomocy Niezamożnej Ewangelickiej Młodzieży Akademickiej.

Myślą tą zainteresował się J. E. Ks. Biskup i poparł ją, przyjmując nad projektowaną organizacją protektorat honorowy. Z szeregiem dobrych rad przysłała z pomocą pani drowa E. Bursche, wreszcie szereg innych osób poparło również ten projekt. W rezultacie rozmów zostało zwołane przez Zarząd K.S.E. „Filadelfja” inauguracyjne zebranie w czwartek 12 b. m.

Podobny projekt już przedtem powzięła była również pani profesorowa Serini, mianowicie Ewangelickiego Towarzystwa Opieki nad Studentem Wydziału Teologii Ewangelickiej. Obie te akcje zostały uzgodnione. Rezultatem uzgodnienia był wspólny projekt statutu i projekt nazwy powstającej organizacji: *Ewangelickie Towarzystwo Opieki nad Studentem* („Etos”).

Zebranie inauguracyjne odbyło się zgodnie z zapowiedzią dnia 12 b. m. o godz. 8.15 w sali sesyjnej Kolegium Warszawskiego (Pl. Małachowskiego 1). Zaszczycił ją swą obecnością J. E. ks. Biskup. Obecni byli m. in.: pani Boye, pani prezesowa Bursche, pan senator Evert, ks. senjor Gloeh, pani Hartfiel, pan Henneberg, pani Imroth, pan dr. Lipszyc, ks. prof. Michejda, pani Regulska, pani Rotherowa, pani profesorowa Serini, pani profesorowa Suess, pani Wojciechowska.

Zebranie zagałęł prezes K.S.E. „Filadelfja”, p. Radecke. W przemówieniu powitalnym podkreślił biedę i opuszczenie ewangelickiej młodzieży akademickiej, zwłaszcza tej z poza Warszawy, poczem przedstawił krótki zarys krystalizowania się myśli o stworzeniu organizacji, mającej na celu opiekę nad studentem-ewangelikiem, dziękując przytem J.E. ks. Biskupowi za poparcie i bardzo życzliwe ustosunkowanie się do jej inicjatorów, pani drowej Bursche za rady i pomoc, a wszystkim zebranym za gorące przyjęcie w tej pięknej myśli. W zakończeniu życzył powstającej organizacji owocnej pracy, prosząc jednocześnie J. E. księdza Biskupa o objęcie przewodnictwa zebrania inauguracyjnego.

W odpowiedzi J.E. księdza Biskupa podkreślił fakt, że organizacja tego rodzaju jest na czasie i bardzo konieczna i z szeregiem innych mówców z panem senatorem Evertem i ks. senjorem Gloehem na czele i większością zebranych opowiedział się za oparciem jej na jak najszerzych podstawach i za nazwą „Ewangelickie Towarzystwo Opieki nad Studentem” („Etos”), jak to zresztą przewidywał projekt statutu.

Celem więc Towarzystwa — według przyjętego projektu statutu — jest roztoczenie opieki moralnej i materialnej nad studentami ewangelikami wyższych uczelni warszawskich przez wspieranie ewangelickich organizacji studenckich, udzielanie stypendjów zwrotnych i bezzwrotnych, zapomóg na studia lub pomoce naukowe oraz wspomaganie drogą świadczeń w naturze, utworzenie czytelni i biblioteki, urządzenie zebrań naukowych, towarzyskich i sportowych, urządzenie jadłodajni, oddanie do rozporządzenia ewangelickim organizacjom studenckim na pomienione cele odpowiedniego pomieszczenia (§ 6 projektu).

Terenem działania Towarzystwa jest Rzeczpospolita Polska (§ 7).

Członkiem Towarzystwa może zostać każda osoba, nieposzlakowanej czci wyznań ewangelickich lub jednostka prawna, przyjęta w poczet członków przez Zarząd (§ 8).

W poszczególnych miastach mogą być tworzone przez Zarząd Koła, podlegające zwierzchnim władzom Towarzystwa (§ 20 f i § 16 f).

W rezultacie obrad wybrano komisję w składzie 3 osób: pan mecenas Bursche, pan senator Evert i pani profesorowa Serini, by w imieniu założycieli poczynili odpowiednie kroki u władz w celu zatwierdzenia statutu —

„Kolegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie w myśl art. 352 Regulaminu Zboru zawiadamia, że niżej wymienione place dziedziczne na tutejszym cmentarzu przejdą na własność Zboru do wolnego nimi rozporządzenia przez Kolegium Kościelne z dn. 1.IV. 1931 r.

Wobec powyższego Kolegium Kościelne wzywa niniejszem osoby interesowane, aby zgłosiły się do kancelarii Zboru (pl. Małachowskiego 1) w godzinach urzędowych w celu dopełnienia formalności.

Pal	N.	Nazwisko i imię	Pal	N.	Nazwisko i imię	
36	4	Scharf Anna	37	98	Patzer Feliks	
	12	Widerschal Szymon		99	Auschit Alwina	
	14	Ran Stanisław		114-5	Hold Jan	
	16	Rodisko Borys		119	Grabin Henrjeta	
	17	Schmidt Otylja		38	5	Lentz Jan
	18	Titkow Emilja			8-9	Stiller Ferdynand
	20	Artyńska Helena			14-5	Grohman Karolina
	24	Hoffman Julja			16	Lau Herman
	33	Millauer Ludwika			28	Markwart Bratmiła
	29	Objeziński Karol			30	Scholtz Jan
	45	Neuman Karol			33	Miączyński Aleksander
	46	Ignatowicz Stanisław			38	Dziubińska Julja
	47	Orlund Elwira			39	v. Hengel Maks
	49	Dawid Fryderyk			40	Spengler Henrjeta
	51	Egler Paulina			43	Roll Klara
	56	Gerlicz Karol			50	Schmaltz Jan
	57	Szrottky Maksymiljan			54	Ryll Teresa
	63	Wolny...			56-7	Sondross Joanna
	64	Rylke Anna			58-9	Figaszewska Felicja
	65-6	Frantzke Karol			62	Filip Matylda
	67-8	Milbrat Fryderyk			69-70	Fischer Ludwik
	69	Pawłowska Karolina			72	Wolny...
	70	Hadra Maksymiljan			73	Jonnan Eugenjusz
	75	Gregor Otylja			75	Melde Berta
	76-7	Petersilge Adolf			76	Lempke Kazimierz
	81	Dudzińska Karolina			79	Schultz Wanda
	92	Sommer Anna			80	Saeftel Robert
98-9	Tucholier Karol	82	Wederkorn Aleksander			
100	Milker Ryszard	93	Mohr Gottlieb			
108	Krüger Alina	103	Bray Fryderyk			
109-10	Biederman Gustaw	39	2-3		Augerhöfer Wilhelminaa	
117	Birsing Alfred		4	v. Ber Leopold		
118	Schiller Julja		5	Tusowy Barbara		
119	Stiller Zelma		9	Wize Karol		
122	Rykowski Stanisław		10	Sperman Karol		
37	11		Swederus Szarlotta	20	Ripp Pawel	
	16		Breiter Berta	29	Meyer Aleksandra	
	17		Hoff Szarlotta	41	Bretzneider Florentyna	
	21		Rinas Fryderyk	43-44	Vollenbruk August	
	33		Lappe Ludwik	46	Saeftel Adolfina	
	40		Hedelhoff Emil	57	v. Lange Aleksander	
	49		Wdowińska	58	Zwiklińska Amalja	
	85		Thiesler Emilja Berta	61	Sznekenburger Karolina	
	86		Kazimierski Adam	62	Grapow Teofil	
	93-4-5		Stiller Ludwik			
96-7	Pusch August					

Prezes: *J. Evert.*Sekretarz: *B. Goller.*

po uprzednim nadaniu mu formy prawnej. Następnie określono wysokość składki członkowskiej na 12 zł., rocznie i upoważniono p. Radeckiego do zbierania ofiar na rzecz powstającego Towarzystwa, na który to cel została już pewna kwota zebrana.

Następne zebranie — Konstytucyjne — odbędzie się na jesieni.

Stoimy więc przed nową organizacją ewangelicką, mającą być w swojej dziedzinie uniwersalna, i która — miejmy nadzieję — rozłoży należyta opiekę nad polsko ewangelicką młodzieżą akademicką, przykrywając wszystkie ewangelickie organizacje studenckie wspólnym dachem i zastępując wszelkie doraźne i często chybające celu akcje. Sądzymy, że nie zabraknie ludzi dobrej woli, zdających sobie sprawę, czem jest młodzież, którzy tę instytucję poprą dla dobra i przyszłości polskiego protestantyzmu.

W Imię Boże!

„Kolegium Kościelne zawiadamia posiadaczy 6 proc. pożyczki Obligacyjnej Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie, że w czwartym po waloryzacji losowaniu tej pożyczki, które odbyło się w dniu 24 maja r. b. w kancelarii kościelnej tegoż Zboru, wylosowane zostały następujące numery Obligacji Nr. 80, 143, 156, 397, 434, 465, 525, 529, 703, 759, 766, 783, 867, 878, 1008, 1314, 1323, 1327, 1352, 1394, 1427, 1624, 1633, 1675, 1690, 1771, 1842, 1846, 1868, 1895.

„Posiadacze powyżej wymienionych obligacji zechcą, poczynając od 1 sierpnia r. b. w godzinach od 9—2 pp. zgłosić się do kasy kościelnej (pl. Małachowskiego 1.) w celu otrzymania wypłaty w gotówce za te obligacje”.

Sekretarz
R. Goller

Prezes
L. J. Evert—Senator.

Wiadomości z kościoła i ze świata

LISTA MATURZYSTÓW, KTÓRZY W ROKU SZKOLNYM BIEŻĄCYM UKOŃCZYLI GIMNAZJUM IM M. REYA ZBORU EWANG.-AUGSB.

1. *Blunck Jan Karol Henryk*, 2. Bojarski Jerzy Stanisław, 3. Brandysiewicz Jerzy, 4. Corradini Zdzisław Winicjusz Jan, 5. Domański Jan, 6. Dziaczkowski Stanisław Henryk, 7. Eiger Henryk, 8. Erlich Ludwik Mieczysław, 9. Gajewski Józef Stanisław, 10. *Glüser Ryszard*, 11. Góralik Władysław, 12. Gryszkiewicz Jerzy Waclaw, 13. Hasselbusch Zdzisław, 14. Hlasko Edward, 15. Jaruzelski Bolesław, 16. *Jurgiel Włodzimierz*, 17. Kabziński Jan, 18. Kaliszewski Jerzy Witold, 19. Karpow Eugenjusz, 20. Klaczko Gabryel, 21. Klejbach Roman, 21. Kołakowski Leon, 23. Konopka Kazimierz, 24. *Kroh Antoni Mieczysław*, 25. Kronstein Józef, 25. Lejtin Edward, 27. *Makowiecki Ludwik Orville*, 28. Milej Bolesław Roman, 29. Pałuchowski Karol, 30. Perzyński Waclaw, 31. Polak Konrad, 32. *Queck Jerzy Fryderyk*, 33. Rogowski Tadeusz, 34. Rokosz Tadeusz, 35. Romański Renryk, 36. Sapalski Felicjan, 37. Sierota Jerzy, 38. Siwkowski Jan Kazimierz, 39. Skoraczewski Stanisław Wincenty, 40. Stasiak Eugenjusz, 41. Starczewski Ludwik, 42. Styczyński Rajmund Antoni,

43. Szapiro Jerzy Grzegorz, 44. *Szzech Jan Ludwik*, 45. Tempel Jerzy, 46. Tyborowski Ludwik Władysław, 47. *Wiegandt Tadeusz Henryk*, 48. *Własow Wadym*, 49. *Wolfram Wiesław Korol*, 50. *Wolschendorf Karol*, 51. Woźniak Henryk, 52. Wyrostek Witold Jerzy, 53. Zawadzki Janusz, 54. Ziajowski Eugenjusz, 55. *Ziebart Zygmunt Gerhard*.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od 10—15 czerwca r. b.

Ochrzczono: 1 dziewczynkę i 2 chłopców.

Ślub zawarli: Karol Henryk Droste z Feliksą Sofulak; Edward Winterot z Janiną Siebert; Artur Robert Karle z Martą Keber; Waldemar Grenke z Florentyną Pawliszewską; Stefan Jan Gozdek z Olgą Stickel; Jan Kurządkowski z Wandą Stechbart.

Zmarli: Michał Almert, l. 98; Jan Hebich, l. 61; Franciszka Pośpiech ur. Pośpiech l. 40; Wanda Agnieszka z Babińskich Piekarowicz, l. 52; Karolina Keppler ur. Stoclinger l. 66; Michał Leszek l. 73.

Porządek nabożeństw

Dnia 22 I Niedziela po Trójcy Św.

godz. 9 rano, nab. w kapł. szpit. *ks. wik. Jehnke*

„ 11 30 „ „ „ języku polskim *ks. pastor Loth*

„ 5 pp. „ „ wieczor. (sala konf.) *ks. djak. Ruger*

Dnia 26 czer., 8 wiecz. nab. bibl. (sala konf.) *ks. dj. Ruger*

„ 27 „ 9 rano, „ komunijne.

W KOŚCIELE GARNIZONOWYM

W dniu 22 VI.b.r. o godz. 10 r. odprawi ks. senior Gloeh

OGŁOSZENIA

Pensjonat letni w Zakładzie Polsk. Towarz. Ewang. w Ligocie. Okolica zdrowa, lesista, dom obszerny i wygodny, kuchnia obfita higieniczna. Cena dziennie 6 zł., dzieci 4 zł. Łaskawe zgłoszenia przysyłać do kierownika Domu Sierot, Ligota poczta Kobylagóra, powiat Ostrzeszów.

Letnisko pensjonat w pięknym, suchym, sosnowym lesie, 25 minut koleją. Całodzienne utrzymanie od 550—650 zł. Lipiec i sierpień. Złota Nr. 35 m. 24 telef. 259 88. Od 2—4.

Dla uczniów pragnących przepędzić lato w zdrowej, lesistej miejscowości w dobrej ewangelickiej rodzinie, korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjalnych i konwersacja niemiecka na miejscu. Troskliwa opieka i dobre życie zapewnione.

Wiadomość: Widok 22 m. 46. od g. 11 do 2.

Opinji udzieli Ks. Senior F. Gloeh, osobiście: Kredytowa 4, tel. 310-15 po godzinie 8 wieczór, lub w biurze plac Marszałka Piłsudskiego 5. Główny Urząd Duszpasterstwa Wojskowego Ew.-A. Telefon 520-94, od 10—12 przed południem.

Inteligentna Niemka, córka pastora, która skończyła szkołę gospodarstwa domowego i wiejskiego, pragnąc nauczyć się poprawnego języka polskiego, przyjmie posadę w polskim domu ewangelickim do pomocy pani domu lub do dzieci za skromnym wynagrodzeniem. Wiadomości udzieli ks. G. Manitius, Poznań, ul. Siemirodzkiego Nr. 8.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego” wynosi: kwartalnie 4 zł. 50 gr. miesięcznie 1 zł. 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Kancelaria Zboru codziennie od 9 — 3 i 3 — 5, telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Kredytowa 4, m. 4, tel. 310-15.

Za Redakcję: **ks. FELIKS GLOEH**

Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos”**

Zakłady Graficzne i introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.